



# ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

PREZES

Warszawa, dnia 16 czerwca 2016 r.

Pani

**Aleksandra Wiktorow**

Rzecznik Finansowy

*Szanowna Pani Rzecznik,*

w związku z opublikowaniem w dniu 6 czerwca 2016 r. przez Panią Rzecznik opracowania pt. „Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami” (dalej jako: „Opinia”), w załączeniu przedkładam stanowisko ZBP do Opinii dotyczące zarówno kwestii prawnych, jak i okoliczności faktycznych związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej.

Zwracam się jednocześnie do Pani Rzecznik z uprzejmą prośbą o poddanie treści Opinii weryfikacji pod kątem przedstawionych w stanowisku ZBP informacji, w szczególności uzupełnienie stanu faktycznego i orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz przedstawienie poglądów przedstawicieli doktryny prawa, mając na względzie wszechstronne i całościowe ujęcie poruszanej problematyki.

W ocenie ZBP najważniejsze konkluzje Opinii pozostają w sprzeczności z prawem polskim i unijnym, a przede wszystkim z ukształtowanym orzecznictwem sądów powszechnych. W tym zakresie należy mieć na względzie potencjalne konsekwencje finansowe związane z inicjowaniem postępowań w oparciu o Opinię zawierającą niepełne uzasadnienie prawne oraz zagrożenie dla stabilności rynku finansowego, przejawiające się w negatywnej ocenie wiarygodności finansowej Polski na arenie międzynarodowej, w tym obniżenie ratingu Polski.

W mojej ocenie Opinia nie przedstawia kredytobiorcom pełnego obrazu ich sytuacji prawnej, natomiast pozostałych odbiorców wprowadza w błąd. W szczególności wyróżnia się niepełne podejście do przepisów prawa i orzecznictwa. Opinia pomija przepisy prawa i wyroki podważające stawiane w niej tezy. Z Opinii wynika też, że podstawą przedstawionych tam konkluzji są wyjaśnienia kredytobiorców. W ocenie ZBP wyjaśnienia te nie zostały zweryfikowane, co powoduje, że Opinia nie może być uznana za wiarygodną i rzetelną.

W ocenie ZBP prezentowanie tego typu poglądów przez Biuro Rzecznika Finansowego należy uznać za dalece niefortunne, zwłaszcza w okresie zaawansowanych prac w Kancelarii Prezydenta nad rozwiązaniem problemu tzw. kredytów walutowych. Stanowisko ZBP uzasadniamy również tym, iż Opinia nie została poprzedzona żadnymi konsultacjami z instytucjami odpowiedzialnymi za stabilność sektora bankowego, w tym Komisją Nadzoru Finansowego, ośrodkami naukowymi, a także samym środowiskiem bankowym.

Przedstawiając stanowisko ZBP, wyrażam nadzieję, że zostanie ono wzięte pod uwagę i przyczyni się do rewizji poglądów przez Biuro Rzecznika Finansowego i wypracowania obiektywnych i niezagrażających stabilności sektora bankowego rozwiązań.

Związek Banków Polskich zgłasza zarazem prośbę o spotkanie w możliwie najbliższym terminie z przedstawicielami sektora bankowego celem przedstawienia szczegółowego stanowiska ZBP oraz udzielenia wyjaśnień w kwestiach budzących ewentualne wątpliwości czy zastrzeżenia.

*A*      *wygrzebi szęć*  
*inca*

Załącznik: stanowisko ZBP do Opinii.

## 1 Uwagi ogólne – niepełny i jednostronny charakter opinii Rzecznika

W dniu 6 czerwca 2016 r. Rzecznik Finansowy opublikował opracowanie zatytułowane „Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami” (dalej jako: „Opinia Rzecznika” lub „Opinia”).

Z Opinii Rzecznika wynika, iż stosowanie w umowach kredytów tzw. klauzul walutowych (postanowień, w oparciu o które kapitał kredytu jest ustalany przy zastosowaniu kursu kupna CHF z dnia wypłaty kredytu; a do spłaty kredytu – jeśli jest dokonywana w złotych – stosuje się kurs sprzedaży CHF) jest sprzeczne z ustawodawstwem polskim, ustawodawstwem europejskim oraz z dotychczas wydanymi wyrokami.

Niniejsze opracowanie stanowi wstępną polemikę z dywagacjami zawartymi w Opinii Rzecznika, dotyczącymi zarówno kwestii prawnych, jak i okoliczności faktycznych związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej.

Poglądy prezentowane w Opinii Rzecznika mogą wydawać się dla kredytobiorców wyjątkowo atrakcyjne. Podkreślić jednak należy, że **stanowisko Rzecznika jest sprzeczne z prawem polskim i unijnym oraz z dotychczasowym orzecznictwem**. W tym zakresie w szczególności należy mieć na względzie potencjalne konsekwencje finansowe związane z inicjowaniem postępowań w oparciu o poglądy o wątpliwym uzasadnieniu prawnym.

Opinia Rzecznika została sporządzona w sposób jednostronny i nieobiektywny – nie przedstawia kredytobiorcom pełnego obrazu ich sytuacji prawnej, natomiast pozostałych odbiorców wprowadza w błąd. W szczególności rzuca się w oczy wybiórcze podejście do przepisów prawa i orzecznictwa. Rzecznik pomija przepisy prawa i wyroki podważające stawiane w Opinii Rzecznika tezy. Tezy te Rzecznik prezentuje jako wnioski oczywiste, choć ich zasadność jest wysoce wątpliwa. Z Opinii Rzecznika wynika też, że podstawą niektórych przedstawionych tam konkluzji są wyjaśnienia kredytobiorców. W ocenie Związku Banków Polskich wyjaśnienia te mogły nie zostać przez Rzecznika zweryfikowane, bądź Rzecznik nie przedstawił ich w sposób rzetelny.

W pierwszej kolejności wskazać należy na nieprawdziwość wielokrotnie podkreślanego przez Rzecznika zarzutu, że skala problemu wynika z praktyki banków nakierowanej na maksymalizację wyniku sprzedażowego. Rzecznik zupełnie pomija, że narastający wzrost popularności kredytów we franku szwajcarskim od roku 2004 stał się przyczyną zainicjowania publicznej dyskusji (m.in. przez Związek Banków Polskich) dotyczącej ograniczenia bądź zakazania udzielania kredytów w walucie obcej. W toku publicznej dyskusji banki opowiadały się za ograniczeniem tych produktów (np. do konsumentów osiągających dochody w walucie). Zwolennikami kredytów byli natomiast m.in. politycy i media, przede wszystkim jednak – sami kredytobiorcy. Prezes UOKiK wskazywał, że „Każdy sam powinien decydować o wyborze kredytu”. Ponadto, Urząd Konkurencji i Konsumentów w oficjalnym piśmie podkreślił, że wprowadzenie ograniczeń w udzielaniu kredytów walutowych jest



rozwiązaniem zbyt daleko idącym, a ostateczna decyzja, jaki rodzaj kredytu wybrać zawsze powinna należeć do konsumenta/kredytobiorcy.

Rzecznik podnosi, że banki, dążąc do maksymalizacji wyniku sprzedażowego, oferowały kredyty walutowe kredytobiorcom, którzy nie mieli zdolności kredytowej dla kredytu w złotych. Rzecznik pomija jednak, że dnia 1 lipca 2006 r. m.in. z inicjatywy przedstawicieli banków (Związku Banków Polskich) i przy ich współpracy wprowadzono obostrzenia polegające na ograniczeniu dostępu do kredytów walutowych<sup>1</sup>. Wprowadzono bardziej rygorystyczne zasady liczenia zdolności kredytowej dla kredytów walutowych.

Banki współpracowały przy wprowadzeniu rekomendacji oraz ją popierały, podczas gdy otoczenie żądało natychmiastowego jej wycofania. Wskazać należy choćby na stanowisko wyrażane przez polityków: *„Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z niepokojem przyjmuje zalecenia Komisji Nadzoru Bankowego tzw. „Rekomendację S” wprowadzające ograniczenia w dostępności do kredytów walutowych, których głównym skutkiem będzie zmniejszenie możliwości nabywania przez obywateli (szczególnie przez młode osoby) własnych mieszkań”*. Co do przekazywanych ostrzeżeń dotyczących ryzyka w komunikacie KP PiS wskazano, że z uwagi na *„ciągły wzrost gospodarczy naszego kraju, niską inflację i umacniającą się złotówkę”* należy dojść do wniosku, że obawy *„(...) nie znajdują potwierdzenia w faktach”*<sup>2</sup>.

Obecnie, gdy doszło do zmian kursów walut, odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację niesłusznie próbuje się obciążać banki. Powyższe kwestie zostały, wraz z odesłaniem do źródeł, szczegółowo przedstawione w opracowaniu *„Biała księga kredytów frankowych w Polsce”* opublikowanym w marcu 2015 r.<sup>3</sup>, dlatego ich powtarzanie w całości w niniejszym dokumencie jest co do zasady zbędne.

Nieprawdą jest też, że w latach 2005-2008 udzielano kredytów walutowych pomimo istotnych wątpliwości co do zgodności ich mechanizmu z przepisami prawa. Wątpliwości te, wykreowane przez prawników specjalizujących się w postępowaniach sądowych, pojawiły się ich publicznych wypowiedziach dopiero w ostatnich latach (po wzroście kursu franka). Okoliczność tę słusznie dostrzegają sądy w uzasadnieniach wydawanych wyroków: *„Tabele kursów walut stosowane przez banki w latach ubiegłych do kredytów denominowanych do walut obcych nie były przez kredytobiorców kwestionowane dopóty, dopóki kurs waluty polskiej do głównych walut, w których udzielono kredytów lub do których kredyt ten był denominowany (USD, EUR) był stabilny”*<sup>4</sup>.

Ponadto, częściowe unieważnienie umów nie stanowiłoby, jak twierdzi Rzecznik, *„sprawiedliwego rozpoznania spraw kredytobiorców”* (s. 27 Opinii). Analizy

<sup>1</sup> Od dnia 1 lipca 2006 r. obowiązywała Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie - bank w przypadku udzielania kredytów w walutach obcych analizował zdolność kredytową klienta przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20%. Oznacza to, że dla uzyskania kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej konieczne było posiadanie nie niższej zdolności kredytowej niż dla kredytu w złotych.

<sup>2</sup> Komunikat dostępny w Internecie: <http://old.pis.org.pl/article.php?id=4415>

<sup>3</sup> Opracowanie dostępne w Internecie: [https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/marzec\\_2015/BIAA\\_OST\\_2\\_4\\_marca\\_2015\\_small\\_.pdf](https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/marzec_2015/BIAA_OST_2_4_marca_2015_small_.pdf)

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2012 r. (I ACa 499/12)

Narodowego Banku Polskiego potwierdzają, że sytuacja kredytobiorców walutowych w lutym 2016 roku jest wciąż lepsza, niż kredytobiorców złotych. W analizach tych wskazywana jest m.in. kwestia wysokiej jakości portfela kredytów walutowych oraz fakt, że obniżki stóp procentowych w Szwajcarii zniwelowały w znacznym stopniu nieoporzędane skutki wzrostu kursu franka szwajcarskiego (rata przeciętnego kredytu denominowanego do franka wzrosła o około 20%)<sup>5</sup>.

Nieterminowość spłat kredytów „frankowych”, jeśli występuje, nie wynika z ich konstrukcji, czy zmiany kursu waluty szwajcarskiej, ale z powodów, które dotyczą także kredytów w PLN. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 r. (I C 409/14, niepubl.): *„Powódka zaprzestała spłaty kredytu nie ze względu na kurs franka szwajcarskiego, lecz ze względu na niespodziewane pogorszenie swojej sytuacji życiowej, osobistej i finansowej. Nie można wykluczyć, że w przypadku gdyby powódka zaciągnęła kredyt w złotych polskich, to problem ze spłatą kredytu również mógłby zaistnieć. (...) Zgodzić się należy z pozwanym, że ze względu na rodzaj i charakter działalności prowadzonej przez banki, nie ma żadnego uzasadnienia, aby pozwany Bank bezzwrotnie finansował inwestycję (budowę domu) powódki albo, aby wypłacał jej bezzwrotnie dodatkowe środki”*.

Znaczna część Opinii Rzecznika jest zupełnie niezrozumiała. Tytułem przykładu wskazać należy stwierdzenie przez Rzecznika, że wysokość odsetek pobieranych z tytułu umów kredytów indeksowanych i denominowanych powinna być poddana analizie z perspektywy przepisów dotyczących odsetek maksymalnych (s. 27 Opinii). W rzeczywistości aktualna wysokość odsetek maksymalnych wynosi 14%, natomiast przeciętna wysokość oprocentowania kredytu indeksowanego / denominowanego kursem franka szwajcarskiego wynosi aktualnie od ok. 0% do ok. 2%. Trudno zrozumieć w czym Rzecznik upatruje potrzebę dokonywania analizy umowy z perspektywy przepisów o odsetkach maksymalnych.

Rzecznik twierdzi ponadto, że wartość stopy oprocentowania kredytów we franku szwajcarskim była niższa w porównaniu z innymi występującymi na rynku tylko w dniu zawarcia umowy kredytu (s. 20 Opinii). Jest to twierdzenie nieprawdziwe. Podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytów we frankach szwajcarskich jest wskaźnik LIBOR CHF. Z publicznie dostępnych informacji wynika, że w latach 2004-2009 stopa LIBOR 3M CHF wahała się w granicach od ok. 0,60% do ok 3,00%, przy czym obecnie stawka ta ma wartość ujemną i wynosi (-)0,7350%,

***Oprocentowanie kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych na podstawie statystyk Narodowego Banku Polskiego<sup>6</sup>:***

	PLN	CHF
2007	6,1%	4,2%
2008	8,1%	4,8%
2009	7,3%	3,9%
2010	6,6%	3,0%

<sup>5</sup> Źródło: Raport Narodowego Banku Polskiego o stabilności systemu finansowego z lutego 2016 r.

<sup>6</sup> [http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna\\_i\\_bankowa/oprocentowanie\\_n.html](http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/oprocentowanie_n.html)



2011	6,6%	2,5%
2012	7,0%	-
2013	5,5%	2,3%
2014	5,2%	2,4%

Takich błędów podważających wiarygodność i rzetelność Opinii Rzecznika jest bardzo wiele, a ich przykłady zostały podane powyżej. W ramach uzupełnienia należy też zauważyć, że wedle Rzecznika aprecjacja walut obcych miała miejsce w 2007 roku (s. 5 Opinii), gdy wybuchł kryzys finansowy (czyli rzekomo w momencie, gdy udzielono znacznej części kredytów walutowych), podczas gdy w rzeczywistości kryzys dotknął rynków europejskiej w ostatnim kwartale 2008 roku i wówczas dopiero rozpoczął się trend umocnienia franka szwajcarskiego względem polskiej waluty.

Innym aspektem, na który warto zwrócić uwagę jest wyprowadzanie przez Rzecznika z doktryny wniosków, które przez powoływanych w Opinii autorów nie zostały wypowiedziane. Rzecznik stwierdza m.in., że *„stosowanie konstrukcji waloryzacji w rozumieniu art. 358[1] § 2 k.c. byłoby korzystne tylko i wyłącznie dla banków (...) w przypadku spadku kursu waluty powodującym, iż zadłużenie kredytobiorców byłoby mniejsze od nominalnej kwoty kredytu przedstawionej im do dyspozycji, banki tak czy inaczej miałyby prawo żądać zwrotu co najmniej nominalnej sumy kapitału kredytu”* (s. 21 Opinii).

W przedstawionym fragmencie opinii Rzecznik wydaje się sugerować, że w przypadku umocnienia złotego względem franka, zmiana ta nie wpłynęłaby na wysokość świadczeń kredytobiorców. Jest to twierdzenie oczywiście nieprawdziwe. Od 2000 r., gdy zawierane umów kredytu w walucie obcej stało się możliwe, a w szczególności po 2004 r., kiedy złoty umacniał się względem walut obcych, kredytobiorcy wielokrotnie korzystali z korzystnych zmian kursowych (nie tylko wysokość rat ulegała obniżeniu, ale również wysokość kapitału po jego przeliczeniu na walutę polską) i wówczas umowy kredytu nie były przez nich kwestionowane.

Abstrahując od kwestii faktycznych, co do zagadnień o charakterze prawnym, stwierdzić należy, że zakres przedmiotowy Opinii Rzecznika jest wyjątkowo szeroki. Poniżej Związek odnosi się do tych poglądów wyrażonych w Opinii Rzecznika, które dotyczą tzw. klauzul walutowych, a które w ocenie Związku są w sposób oczywisty błędne.

W tym miejscu wskazać należy na rzecz oczywistą – kwestionowane przez Rzecznika fragmenty umów, choć niekiedy podobne, ujmowane były w umowach zawieranych z niezależnymi od siebie instytucjami kredytowymi w sposób odmienny. Już choćby z tego względu Rzecznik nie miał podstaw do formułowania uogólnionych ocen.

## 2 Procesowe znaczenie Opinii Rzecznika

Rzecznik wskazuje, że *„przekazuje niniejszy dokument do wiadomości opinii publicznej, a zwłaszcza do wiadomości uczestników obrotu gospodarczego na rynku finansowym, a więc w szczególności do banków, konsumentów, a także sądów i organów administracji, które w swojej praktyce mogą mieć styczność z prawnymi aspektami umów kredytów walutowych”* (s. 7 Opinii).

Powyższy fragment Opinii wprowadza w błąd sugerując, że Opinia Rzecznika jest dokumentem, który może mieć wpływ na wynik procesu sądowego. Rzecznik sam wskazuje, że podstawą jej opublikowania jest art. 17 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Finansowym, w związku z generalną kompetencją do podejmowania działań w zakresie ochrony klientów podmiotów rynku finansowego. Przepis ten nie daje jednak Rzecznikowi podstawy do wyrażania wiążących sądy czy inne organy ocen prawnych w zakresie indywidualnych umów kredytowych.

Uprawnienie Rzecznika Finansowego do przedstawienia istotnego poglądu w indywidualnej sprawie będącej przedmiotem rozpoznania przed sądem wynika wprawdzie z art. 28 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Przepis ten stanowi, iż do Rzecznika Finansowego stosuje się odpowiednio przepis art. 63 k.p.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem organizacje pozarządowe mogą przedstawiać sądowi istotny dla sprawy pogląd wyrażony w uchwale lub w oświadczeniu ich należycie umocowanych organów.

Podstawą sporządzenia Opinii Rzecznika nie jest jednak żaden z powołanych przepisów. Opinia Rzecznika nie może być kwalifikowana jako istotny pogląd w rozumieniu art. 63 k.p.c. z następujących przyczyn:

- Przedstawiony sądowi pogląd organizacji powinien być wyrazem oceny społecznej, a nie prawnej, stanu faktycznego sprawy<sup>7</sup>. Opinia Rzecznika przedstawia prawne dywagacje Rzecznika, tymczasem rozstrzygnięcie kwestii prawnych należy do wyłącznych kompetencji Sądu<sup>8</sup>. Co więcej, Rzecznik Finansowy jest tego w pełni świadomy, wskazując, że: *„Oczywiście sądy są niezależne, więc nie możemy dać gwarancji, że podzielimy nasz pogląd w tej sprawie”*<sup>9</sup>.
- Istotny pogląd na podstawie art. 63 k.p.c. przedstawiany jest na żądanie sądu, a nie z własnej inicjatywy organizacji<sup>10</sup>. Należy przychylić się do stanowiska, że to sąd zwraca się do konkretnej organizacji w celu przedstawienia przez nią poglądu w sprawie wskazanej w zarządzeniu, a nie odwrotnie. Opinia Rzecznika nie została sporządzona w konkretnej sprawie, w związku z trwającym postępowaniem sądowym, ma charakter ogólny i abstrakcyjny.

Rozpoznający sprawę sąd nie może również potraktować Opinii Rzecznika jako dowodu. W doktrynie ugruntowane jest stanowisko, iż pogląd przedstawiany przez

<sup>7</sup> A. Jakubecki (red.), Komentarz (aktualizowany) do art. 63 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX el. 2016

<sup>8</sup> T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. IV: *„Jakkolwiek ustalenie miarodajnego stanu prawnego stanowi w zasadzie wyłączną domenę sądu, który nie może w tym obszarze posilkować się pomocą osób trzecich (...). Prawne stanowisko organizacji powinno służyć w szczególności uwrażliwieniu sądu na konieczność odwołania się do aktów prawa międzynarodowego normujących istotną problematykę lub istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy regulacji modelowych (soft-law)”*.

<sup>9</sup> Źródło: <http://www.rp.pl/Nieruchomosci/306069942-Klauzule-niedozwolone-w-umowach-kredytow-walutowych---raport-Rzecznika-Finansowego.html>

<sup>10</sup> A. Jakubecki, op.cit.; T. Ereciński, op.cit.; M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38), wyd. III, WK 2015; H. Dolecki (red.), Wiśniewski Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, wyd. II, LEX 2013; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2016; K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366, Wyd. 7, Warszawa 2016; A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729 Warszawa 2015



organizację społeczną (tu Rzecznika Finansowego) na podstawie art. 63 k.p.c. nie stanowi środka dowodowego i nie jest on dla sądu wiążący.

### 3 Kwestia dopuszczalności klauzul walutowych w świetle art. 69 ust. 1 prawa bankowego

Co do samej wadliwości klauzuli walutowej w umowach kredytów indeksowanych Rzecznik przedstawia w Opinii Rzecznika następujący tok rozumowania. Na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. waloryzacja umowna nie jest dopuszczalna, gdy wysokość świadczenia określa bezwzględnie wiążący przepis ustawy. Tym wiążącym przepisem określającym wysokość świadczenia, który ma rzekomo wykluczać możliwość zawarcia w umowie kredytu klauzuli walutowej, jest w opinii Rzecznika art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Żaden z powyższych argumentów nie jest słuszny. Na wstępie należy wskazać, że Sąd Najwyższy wypowiedział się już w kwestii dopuszczalności konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 prawa bankowego. Jako że wywód prezentowany przez Sąd Najwyższy w całości podważa błędne stanowisko Rzecznika, a Rzecznik stanowisko Sądu Najwyższego w Opinii przemilczał, przytoczyć należy obszerny fragment uzasadnienia<sup>11</sup>:

*„Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego z 1997 r.). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca - do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.*

*Zawarta przez strony w dniu 13 października 2010 r. „umowa kredytu hipotecznego” stanowi - jak określił ją pozwany Bank - „umowę kredytu indeksowanego”. Bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.*

*Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia (i tak też nie twierdzi pozwany Bank), że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś*

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), www. sn.pl



odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, **kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu**”.

Także w opinii organów Unii Europejskiej konstrukcja kredytu indeksowanego nie budzi kontrowersji. Jak wskazał Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości UE<sup>12</sup>: „(...) warto przypomnieć **podstawowe pojęcia prawa zobowiązań pieniężnych, a mianowicie „walutę rachunku” oznaczającą miarę zobowiązania i „walutę płatności” oznaczającą sposób wykonania zobowiązania.** (...) Korzystanie z klauzuli walutowej oznacza, że dłużnik zaciąga zobowiązanie do zapłaty nieokreślonej, lecz możliwej do określenia kwoty. Mamy jednakże do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym, które może zostać wykonane poprzez zapłatę właściwej kwoty w walucie płatności (...) sytuacja faktyczna w niniejszej sprawie wydaje się dotyczyć kredytu udzielonego przez bank konsumentowi w sytuacji, gdy walutą rachunku jest zgodnie z umową frank szwajcarski, którego wartość określa kapitał kredytu i raty, podczas gdy walutą płatności jest forint węgierski”.

Opinia Rzecznika w sposób zupełnie niezrozumiały i bezpodstawny wskazuje również na rzekomą wadliwość kredytu indeksowanego z uwagi na to, że klauzula walutowa nie została „zbudowana poza ramami umowy kredytowej” – zdaniem Rzecznika powinna mieć charakter względem umowy „osobny”. Rzecznik nie wyjaśnia, na czym ta konstrukcja zawarcia klauzuli walutowej „poza ramami umowy” miałaby polegać. Tymczasem Rzecznik Generalny TSUE wskazuje, że: „W uzgodnieniach dotyczących waluty, zawartych w umowie kredytu będącej przedmiotem postępowania głównego, wykonanie zobowiązania pieniężnego, określonego we frankach szwajcarskich, miało mieć miejsce w forintach węgierskich, po kursie z dnia zwrotu kredytu lub spłaty poszczególnych rat. To zakotwiczenie w rzeczywistym kursie franka szwajcarskiego pozbawia umowę charakteru kontraktu terminowego. Dzieje się tak dlatego, że część umowy, która miałaby stanowić kontrakt terminowy, nie przedstawia oddzielnej wartości prawnej lub ekonomicznej w stosunku do samej umowy kredytu(26). Jak słusznie zauważył rząd niemiecki, w istocie wymaga ona realizacji w walucie krajowej

<sup>12</sup> Opinia Rzecznika Generalnego z dnia 17 września 2015 r. (C-312/14): <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?sessionId=9ea7d2dc30d5fd53854487f744619589c468ca8ce114.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxuSchj0?text=&docid=167901&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=586521#Footnote20>

*zobowiązania denominowanego w walucie obcej, lecz po aktualnym kursie w dniu płatności, zatem nie powoduje istotnej różnicy w odniesieniu do klasycznego kredytu w walucie obcej*".

Ponadto, zdaniem Rzecznika, dla oceny dopuszczalności klauzul walutowych nie ma znaczenia fakt, że kredyty indeksowane zostały poddane ustawowej regulacji zarówno w ustawodawstwie polskim (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, dodanego nowelizacją prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. „Ustawa antyspreadowa”), jak i europejskim (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r.).

Rzecznik wskazuje, że większość kredytów indeksowanych udzielono przed uchwaleniem wskazanych aktów prawnych, a więc w dacie ich zawierania nie było rzekomo obowiązujących ram prawnych, które na ich zawarcie by zezwalały. Argument ten nie ma znaczenia z perspektywy przytoczonego wcześniej stanowiska Sądu Najwyższego, który wskazał, że „(t)ak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego)”.

Kolejną przemilczaną przez Rzecznika kwestią jest treść art. 4 Ustawy antyspreadowej<sup>13</sup>, który reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem Ustawy antyspreadowej dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, w kolejnym, przemilczanym przez Rzecznika wyroku<sup>14</sup>: „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość (tj. w odniesieniu do umów zawieranych po wejściu w życie nowelizacji - przyp.aut.), jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Rzecznik wskazuje ponadto, że uzależnienie wysokości kredytu od kursu waluty obcej jest rzekomo niedopuszczalne, dlatego że funkcję waloryzacyjną kredytu pełnią odsetki, naliczane według zmiennej stopy procentowej. Na tej podstawie Rzecznik formułuje pogląd, że kredyt indeksowany przewiduje „podwójną waloryzację”, co ma być, w opinii Rzecznika, niedopuszczalne.

Na wstępie należy wskazać, że stanowisko Rzecznika, iż waloryzacja wartości świadczenia jest podstawową funkcją odsetek jest koncepcją sztuczną i wykreowaną na potrzeby Opinii. W wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. (I CSK 46/11) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „odsetki od udzielonego kredytu bankowego [...] stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do

<sup>13</sup> Zgodnie z jego treścią: „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), [www.sn.pl](http://www.sn.pl)



*dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków”.*

Stanowisko Rzecznika jest błędne również dlatego, że nawet gdyby przyjąć, iż dominującą funkcją odsetek jest waloryzacja świadczenia (co byłoby oczywiście błędne), to i tak w ramach kredytu indeksowanego nie dochodziło do „podwójnej waloryzacji”. Przeliczenie na walutę obcą umówionej kwoty kredytu indeksowanego następuje, zgodnie z treścią umowy, w momencie jego uruchomienia. Od tego momentu wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyrażona jest w walucie obcej, wysokość nominalna rat wyrażona jest we franku szwajcarskim. Jest to również początkowy moment naliczania odsetek. Nie dochodzi zatem to jednoczesnej „waloryzacji” i naliczania odsetek, gdyż wysokość rat kredytu wyrażona jest w CHF, a przeliczenie rat na PLN następuje wyłącznie w sytuacji, gdy kredytobiorca decyduje się spłacać kredyt w walucie krajowej (przeliczenie rat z CHF na PLN nie pełni funkcji waloryzacyjnej).

#### **4 Wpływ abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy na sprawy indywidualne**

Zdaniem Rzecznika wpis do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienia wzorca umownego dotyczącego kursów z tabeli bankowej powoduje, że za abuzywne należy uznać klauzule walutowe w umowach zawartych przez przedsiębiorcę, którego wzorzec zakwestionowano. Co więcej Rzecznik uznaje, że wpis do rejestru klauzul niedozwolonych powoduje, że istnieje domniemanie, iż tożsame lub podobne klauzule walutowe stosowane przez innych przedsiębiorców są abuzywne.

W tym kontekście wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13) podkreślił, iż *„Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, iż stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp.”.* Odmienne wnioski nie wynikają także z uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 (III CZP 17/15). Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale podkreślił bowiem, że: *„(...) postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (...) służy abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umowy. Kontrola ta zmierza do oceny postanowień wzorca w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku”.*

Wyrok wydany w trybie kontroli abstrakcyjnej (tj. wyrok, na podstawie którego dochodzi do wpisania postanowienia wzorca do rejestru klauzul niedozwolonych) nie może więc mieć mocy prejudykatu (skutkować powagą rzeczy osądzonej) w sprawie o kontrolę indywidualną (tj. w sprawie, w której bank jest pozwany przez konsumenta w związku z wykonywaniem konkretnej umowy). Inna jest bowiem podstawa sporu i przedmiot rozstrzygnięcia w tych sprawach. W postępowaniu dotyczącym wzorca umownego sąd orzeka w oderwaniu od okoliczności zawarcia konkretnej umowy z konkretnym konsumentem. Powaga rzeczy osądzonej dotyczyć może jedynie tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.c.). Oczywiście jest, że przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie dotyczącej abstrakcyjnej

kontroli wzorca nie są okoliczności zawarcia konkretnej umowy i ocena czy doszło do naruszenia interesu konkretnego konsumenta. W tej sytuacji sam fakt wpisania postanowienia odsyłającego do tabel kursowych banku do rejestru klauzul niedozwolonych, nie oznacza, że takie postanowienie w konkretnej umowie ma charakter abuzywny. Tym bardziej nie oznacza wyeliminowania indeksacji kursem waluty obcej z konkretnej umowy kredytu. Kwestię tą przekonująco wyjaśnił Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 24 lutego 2016 r. (I C 523/15): *„W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznanie za bezskuteczne postanowień umowy (...) w zakresie, w jakim odsyłają do „Tabeli kursów” nie oznaczałoby, że bezskuteczne są także postanowienia nakazujące przeliczanie rat kapitałowo – odsetkowych według kursu dewiz dla CHF. Nie doszłoby do likwidacji klauzuli indeksującej do CHF, która sama w sobie nie ma charakteru abuzywnego”*.

## 5 Tabele kursów – uzasadnienie stosowania kursów kupna i sprzedaży

Rzecznik stwierdza też, że banki ustalają kursy *„w sposób dowolny, w oderwaniu od rynkowych kursów wymiany walut”* (s. 9 Opinii) – najwyraźniej Rzecznik dokonał oceny w tym zakresie nie przeprowadzając jakiegokolwiek analizy faktycznie stosowanych kursów.

W postępowaniu sądowym jednak, gdy możliwość przedstawienia swojego stanowiska ma również bank, ustalenia związane z rzekomo dowolnymi, nierynkowymi kursami są zupełnie inne od głośłownych tez zawartych w Opinii.

W tym kontekście wskazać należy na wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 lutego 2016 r. (I C 523/15), w którym Sąd podkreślił, iż: *„W ocenie Sądu powyższy argument oparty jest na fałszywej przesłance, że pozwany Bank ma pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powoda. Tymczasem wysokość rat jest uzależniona od ceny franka szwajcarskiego - wyrażonej w relacji złotówki do tej waluty. Na dzień zawarcia umowy frank szwajcarski kosztował ok. 2,22 zł, a na dzień wytoczenia powództwa ok. 3,84 zł. W rezultacie wzrosły także raty spłacanego kredytu. Stanowisko powoda byłoby trafne, gdyby kurs złotego do franka szwajcarskiego był ustalany przez pozwanego Bank w Tabeli kursowej. Otóż sytuacja jest inna, albowiem ten kurs jest ustalany przez czynniki ekonomiczne oraz polityki walutowe rządów, na które pozwany nie ma najmniejszego wpływu. To na co Bank ma wpływ to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powód jednak nie wykazał i nawet nie próbował tego wykazywać, że stosowany przez pozwanego spread walutowy jest zbyt duży”*. Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał także, że: *„Kursy publikowane przez NBP nie odbiegają jednak w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w okresie przed 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powoda w rozumieniu art. 385' § 1 k.c. na skutek stosowania przez pozwanego własnej Tabeli kursowej. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych”*.

Rzecznik wskazuje w Opinii, że wadliwość umów kredytów indeksowanych i denominowanych wynika również z samego stosowania przy ich wykonaniu kursów



kupna (dla wypłaty kredytu) i kursów sprzedaży (dla spłaty kredytu. Różnica pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży określana jest jako „spread”.

Rzecznik jednocześnie krytykuje stanowisko Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrażone w „Raporcie dotyczącym spreadów”, w którym wskazano, że *„bank wypłacając nam [konsumentom] w złotych kwotę kredytu indeksowanego nie może stosować jako przelicznika średniego kursu NBP (tak jak to zrobiliśmy w przykładzie), gdyż po takim kursie nie sprzedaje waluty na rynku (a musi ją sprzedać, żeby wypłacić nam złotówki). Nie chcąc stracić, musi od kursu walutowego odjąć tzw. spread sprzedażowy, czyli różnicę między kursem po jakim inne banki kupują od niego walutę a kursem średnim NBP. Wtedy wyjdzie „na czysto”. (...) Podobnie przy przyjmowaniu miesięcznych spłat kredytu od klienta, bank musi wyliczyć kwotę w złotych z uwzględnieniem kursu, po jakim jest w stanie walutę kupić na rynku międzybankowym. Stosuje więc kurs NBP powiększony o spread sprzedażowy.”*

Pomijając kwestię braku kompetencji Rzecznika do krytyki stanowiska Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, wskazać należy, że jest to krytyka bezzasadna. Rzecznik twierdzi, że przeliczenie kwoty kredytu ma charakter czysto rachunkowy, gdyż bank w rzeczywistości nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej. Jest to twierdzenie błędne.

Jak wynika z opublikowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego raportu „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”: *„Banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem CHF. Wynika to z tego, że wraz z osłabieniem złotego rosły nie tylko należności banków (z tytułu udzielonych kredytów CHF), ale również ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów CHF. W uproszczeniu, gdyby przyjąć że bank udzielił kredytów CHF o wartości 1,0 mld zł po kursie 2,0 zł w oparciu o przyjęte depozyty CHF również o wartości 1,0 mld zł, to w rezultacie wzrostu kursu CHF/PLN z 2,0 na 3,0 nastąpiłby wzrost wartości należności do 1,5 mld zł, któremu towarzyszyłby wzrost zobowiązań również do 1,5 mld zł (gdyby bank finansował akcję kredytową w inny sposób to wzrostowi należności towarzyszyłby wzrost innych zobowiązań wynikających z transakcji zawartych na rynku finansowym w celu możliwości udzielenia kredytów oraz konieczności zamknięcia otwartej pozycji walutowej).”*

Komisja Nadzoru Finansowego<sup>15</sup> wskazuje ponadto, że: *„Wysokość różnic kursowych (spreadów) stosowanych przez banki, podobnie jak inne przedsiębiorstwa zajmujące się wymianą walut obcych, jest rezultatem sytuacji na rynku walutowym”.* Jest to istotne, dlatego że również klienci wybierający możliwość nabycia waluty obcej na spłatę kredytu w kantorach walutowych ponosili koszty *spreadu*. Także kantory walutowe stosują *spread* walutowy w taki sam sposób i w tym samym celu co banki komercyjne.

Rzecznik pomija ponadto, że **publikowanie kursów w tabelach jest obowiązkiem banków wynikającym z ustawy**. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego

<sup>15</sup> [https://www.knf.gov.pl/dane\\_wspolne/zapytaj\\_eksperta/kredyty\\_hipoteczne\\_najciekawsze\\_pytania.html](https://www.knf.gov.pl/dane_wspolne/zapytaj_eksperta/kredyty_hipoteczne_najciekawsze_pytania.html).

Bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe.

Należy mieć na względzie, że kursy publikowane przez banki w tabelach mają uniwersalne zastosowanie do wszelkich transakcji o charakterze dwuwalutowym zawieranych przy udziale banku (m.in. transakcje kartami płatniczymi na kwoty w walucie obcej, operacje w walucie obcej dokonywane z rachunków prowadzonych w PLN, jak również bieżącej wymiany walutowej).

Tabele większości banków rozróżniają dwa rodzaje kursów, wyszczególniając kursy właściwe dla: dewiz (rozliczenia bezgotówkowe), pieniędzy (rozliczenia gotówkowe – w ich przypadku spread jest większy w związku z wyższymi kosztami obrotu gotówkowego).

Ponieważ przeliczenia związane z rozliczeniem kredytów walutowych mają charakter bezgotówkowy, do przeliczeń tych zastosowanie mają kursy dewiz (korzystniejsze z perspektywy kredytobiorcy). Bezgotówkowy sposób rozliczenia nie oznacza, że operacja ma charakter fikcyjny czy też pozorny, jak stwierdza Rzecznik. Wszystkie rachunki bankowe, przeznaczone do ewidencji i rozliczenia kredytów indeksowanych i denominowanych, prowadzone są w walucie kredytu (we franku szwajcarskim), również wysokość rat kredytu w harmonogramie spłat wyrażona jest w walucie kredytu (we franku szwajcarskim). Jeśli więc kredytobiorca decyduje się spłacać kredyt w walucie polskiej, dochodzi do operacji walutowej polegającej na przeliczeniu świadczenia z waluty płatności na walutę rachunku. Operacja ta ma zatem charakter jak najbardziej rzeczywisty.

To właśnie ten aspekt przyjętego w umowach kredytów sposobu rozliczenia podkreślił Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości UE<sup>16</sup> wskazując, że „(...) **warto przypomnieć podstawowe pojęcia prawa zobowiązań pieniężnych, a mianowicie „walutę rachunku” oznaczającą miarę zobowiązania i „walutę płatności” oznaczającą sposób wykonania zobowiązania. (...) Korzystanie z klauzuli walutowej oznacza, że dłużnik zaciąga zobowiązanie do zapłaty nieokreślonej, lecz możliwej do określenia kwoty**”.

W praktyce instytucji finansowych utrwalił się co do zasady jednolity sposób ustalania kursów publikowanych w tabelach. Podstawą ustalenia kursu w tabelach są średni kurs dostępny na tzw. rynku międzybankowym (rynku instytucji finansowych), jako punkt wyjścia oraz tzw. *spread*. *Spread* walutowy jest procentową różnicą pomiędzy kursem sprzedaży waluty obcej a kursem kupna waluty obcej.

Informacje o aktualnych kursach rynkowych (na tzw. rynku międzybankowym) dostarczają powszechnie w obrocie uznawane za obiektywne serwisy informacyjne (np. Reuters).

Reasumuje, twierdzenie Rzecznika co do tego, że banki ustalają kursy „w sposób dowolny, w oderwaniu od rynkowych kursów wymiany walut” (s. 9 Opinii) jest niezgodne z prawdą. W Opinii nie ma żadnych informacji co do tego, czy Rzecznik

<sup>16</sup> Opinia Rzecznika Generalnego z dnia 17 września 2015 r. (C-312/14): <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?jsessionid=9ea7d2dc30d5fd53854487f744619589c468ca8ce114.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxuSchj0?text=&docid=167901&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=586521#Footnote20>



formułując powyższy pogląd, w ogóle dokonywał analizy rynkowego charakteru stosowanych przez banki kursów. Stanowisko w tym zakresie jest zatem zarówno błędne, jak i gołosłowne.

## 6 Wybrane orzeczenia dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych pominięte w Opinii Rzecznika

W Opinii Rzecznika powołano:

- trzy wyroki wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych, które jak wskazano wyżej nie mają charakteru prejudycjalnego w postępowaniach indywidualnych, natomiast przedmiot sprawy był zupełnie inny od spraw, które potencjalnie mogłyby zainicjować kredytobiorcy,
- dwa wyroki w sprawach indywidualnych, które pośrednio odnoszą się do kwestii wadliwości indeksacji kredytu.

Przytoczenie przez Rzecznika dwóch korzystnych dla kredytobiorców wyroków w sprawach indywidualnych mogłoby sugerować, że Sądy wydają wyroki zgodne ze stanowiskiem Rzecznika. Sugestia ta wprowadza w błąd – zdecydowana większość wydawanych w podobnych sprawach wyroków jest dla kredytobiorców niekorzystna.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14):

- *„Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad”.*
- *„[u]stawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość (tj. w odniesieniu do zawieranych po wejściu w życie nowelizacji – dopisek mój), jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzyność tych postanowień (...) została w powyższym zakresie usunięta”.*
- *„Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują bowiem spłaconych należności. Zauważyć jednak należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeśli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzynny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym usunięty został stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. Oczywiście zupełnie inną kwestią jest ocena zastosowanych przeliczników przy spłacie kredytu”.*

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r. (II CSK 768/14):

- Sąd Najwyższy wskazał, że nawet uznanie postanowienia konkretnej umowy za abuzynne, nie może skutkować zmianą charakteru prawnego umowy: *„Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja tej abuzynośći nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku*

**zobowiązaniowego. (...) Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (...) nie można usprawiedliwić nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu".**

- W sytuacji uznania klauzuli oprocentowania za abuzywną należy poszukać rozwiązania, które uwzględnić będzie „**minimalne wynagrodzenie banku w uczciwym, konsumenckim obrocie kredytowym**".

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. (sygn. akt II CSK 429/11, LEX):

- „[J]est oczywiste, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko, polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu albo mniejsze, zależne od różnic kursowych".

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 lutego 2016 r. (sygn. akt I C 523/15):

- „(...) wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych od zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). (...) Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz".
- „wysokość rat jest uzależniona od ceny franka szwajcarskiego - wyrażonej w relacji złotówki do tej waluty (...) Stanowisko powoda byłoby trafne, gdyby kurs złotego do franka szwajcarskiego był ustalany przez pozwany Bank w Tabeli kursowej. **Otóż sytuacja jest inna, albowiem ten kurs jest ustalany przez czynniki ekonomiczne oraz polityki walutowe rządów, na które pozwany nie ma najmniejszego wpływu.** To na co Bank ma wpływ to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powód jednak nie wykazał i nawet nie próbował tego wykazywać, że stosowany przez pozwanego spread walutowy jest zbyt duży. Gdyby tak rzeczywiście było, to przecież powód mógłby zrezygnować ze stosowania się do tabeli kursowej Banku".
- „Powyższa ustawa w istocie spowodowała, że **stosowanie tabeli kursowej Banku udzielającego kredytu zależy od woli konsumenta.** W rezultacie postanowienia umów nakazujące stosowanie takich tabel nie są dla konsumenta wiążące i tym samym nie naruszają rażąco jego interesów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.".



- *„Z kolei w odniesieniu do rat spłaconych przez powoda przed wejściem w życie powyższej ustawy (tj. przed 26 sierpnia 2011 r.) spłata kredytu nastąpiła według konkretnych kursów ustalonych w tabeli kursowej przez pozwaną Bank. Nawet gdyby przyjąć, że konstrukcja umowy w zakresie odsyłającym do tabeli kursowych Banku stwarzała potencjalnie duże zagrożenie dla interesów powoda, to z chwilą dokonania zapłaty wpływ na interesy powoda jako konsumenta został już skonkretyzowany. W takiej sytuacji powód powinien wykazać, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło jego interesy. Powód tego nie wykazał. W istocie nie mógł tego wykazać, ponieważ istota problemu nie leży w tabeli kursowej pozwanego Banku, ale w kursie złotego do franka”.*
- *„postanowień umowy w zakresie, w jakim nie wiążą (z uwagi na swój niedozwolony charakter) konsumenta nie należy utożsamiać z jednostkami redakcyjnymi, takimi jak punkt, ustęp czy paragraf. Pod pojęciem postanowienia umowy należy raczej rozumieć konkretną normę (np. dyspozycję dotyczącą określonego sposobu zachowania), nawet jeżeli została wyrażona tylko w części danej jednostki redakcyjnej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznanie za bezskuteczne postanowień umowy z 20 lutego 2008 r. w zakresie, w jakim odsyłają do „Tabeli kursów” nie oznaczałoby, że bezskuteczne są także postanowienia nakazujące przeliczanie rat kapitałowo – odsetkowych według kursu dewiz dla CHF. Nie doszłoby do likwidacji klauzuli indeksującej do CHF, która sama w sobie nie ma charakteru abuzywnego”.*

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2015 r. (sygn. akt I ACa 1024/15):

- *„Odwołanie się do wieku powoda jest celowe gdyż trudne do przyjęcia jest twierdzenie, że osoba w dacie zawarcia umowy 40 letnia, prowadząca działalność gospodarczą, nie posiada elementarnej wiedzy na temat funkcjonowania gospodarki i nie dostrzegала tego, że na przestrzeni jej dorosłego życia dochodziło do licznych zmian kursów walut obcych a zdarzają się sytuacje, w których na skutek koniunktury czy dekonunktury gospodarczej, pojawiają się takie zjawiska gospodarcze jak inflacja czy deflacja. Życie gospodarcze naszego kraju w ostatnich 30 latach pełne jest zjawisk, które prowadziły do radykalnej zmiany sytuacji obywateli w tym także w kontekście zaciąganych przez nich kredytów”.*

Podobnych wyroków, pominiętych w opinii Rzecznika, jest znacznie więcej:

- wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 września 2015 r. (I C 289/14),
- wyrok Sądu Okręgowy w Bielsku-Białej z dnia 9 lutego 2016 r. (II Ca 679/15),
- wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 listopada 2015 r. (XXIV C 837/14),
- wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 października 2015 r. (I ACa 420/15),

- wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2015 r. (V ACa 579/15),
- wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2015 r. (I ACa 173/15),
- wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 listopada 2015 r. (I ACa 1163/15),
- wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 marca 2015 (I C 988/13),
- wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2015 r. (I ACa 564/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 marca 2016 r. (I C 1851/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 marca 2016 r. (I C 2274/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 września 2015 r. (XXV C 1621/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2015 r. (sygn. akt 1255/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 marca 2016 r. (XXV C 1005/15),
- wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2015 (I C 409/14),
- wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 lipca 2015 r. (I C 1651/13),
- wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 26 lutego 2015 (I C 377/13),
- wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2015 r. (I C 482/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 20 listopada 2015 r. (VI C 1058/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 19 stycznia 2016 r. (I C 3195/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 24 lutego 2016 (XVI C 2319/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 marca 2016 r. (I C 446/14),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 17 marca 2016 r. (I C 3066/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa z dnia 24 lutego 2016 r. (XVI C 2319/15),
- wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli z dnia 24 marca 2016 (I C 465/14),
- wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 4 kwietnia 2016 (I C 1258/15).